

Duńskie „tak” dla wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony

Justyna Gotkowska, Jacek Tarociński

W referendum, które odbyło się 1 czerwca, Duńczycy opowiedzieli się za zniesieniem tzw. zastrzeżenia obronnego, czyli za odstąpieniem od korzystania z wyłączenia (klauzula opt-out) ze wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony (WPBiO) UE. Uczestnictwo Danii w WPBiO poparło 66,9% głosujących (frekwencja wyniosła 65%). Wynik referendum jest dla rządu w Kopenhadze wiążący. Jego przeprowadzenie zostało zapowiedziane w międzypartyjnym porozumieniu dotyczącym polityki bezpieczeństwa, które rządząca Socjaldemokracja z premier Mette Frederiksen na czele zawarła 6 marca z czterema ugrupowaniami opozycyjnymi – liberalną Venstre, Duńską Partią Socjalliberalną, Socjalistyczną Partią Ludową i Konserwatywną Partią Ludową. Poza organizacją referendum w sprawie WPBiO uzgodniono zwiększenie finansowania Duńskich Sił Zbrojnych (o 3,5 mld koron w 2022 i o taką samą kwotę w 2023 r.), stopniowe podnoszenie wydatków na obronność (do 2% PKB w 2033 r.) i uniezależnienie Danii od dostaw rosyjskiego gazu. Porozumienia nie podpisały partie nacjonalistyczne (Duńska Partia Ludowa, Nowa Prawica) i socjalistyczna (Czerwono-Zieloni), które w wyborach w 2019 r. uzyskały łącznie ok. 18% głosów.

Komentarz

- Od 1993 r. Dania korzysta z klauzul wyłączających ją z czterech sfer polityki UE (wprowadzania waluty euro, obywatelstwa UE, współpracy policyjnej i sądniczej w sprawach karnych oraz WPBiO). Po przyjęciu tych wyłączeń Duńczycy ostatecznie zaakceptowali traktat z Maastricht, odrzucony w pierwszym głosowaniu w 1992 r. Duńska opinia publiczna była wówczas niechętna pogłębionej integracji europejskiej i wyczulona na kwestie suwerenności, jednak od kilku lat tamtejsza klasa polityczna jest coraz bardziej skłonna do przewartościowania tego podejścia. Zarówno rządy socjaldemokratyczne, jak i konserwatywno-liberalne przeprowadziły bądź planowały referenda, których wynik mógłby pozwolić na odstąpienie od stosowania klauzul opt-out. Niemniej ani w 2000 r. nie udało się odrzucić wyłączenia Danii ze strefy euro, ani w 2015 r. złagodzić wyłączenia z przepisów dotyczących wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.
- W Danii rozwój unijnej polityki bezpieczeństwa był początkowo postrzegany jako potencjalnie osłabiający relacje transatlantyckie i w NATO. W społeczeństwie istniała obawa przed dalszą integracją w tym obszarze, która mogłaby prowadzić do utworzenia armii UE i ograniczenia suwerenności państwa. Ze względu na wyłączenie z WPBiO Dania jako jedyny kraj UE nie uczestniczyła w unijnych misjach i operacjach wojskowych. W związku z duńskimi interesami handlowymi (np. tamtejszy Maersk jest jednym z największych na świecie operatorów przewozów kontenerowych) brak możliwości

współkształtowania unijnych decyzji i udziału w operacjach morskich UE postrzegano w Kopenhadze jako okoliczność niekorzystną. Dania nie uczestniczyła też w Europejskiej Agencji Obrony (EDA) i rozwijanych w UE od 2016 r. instrumentach współpracy wojskowo-technicznej (PESCO), planowaniu zdolności wojskowych (CARD) i projektach kooperacji przemysłu zbrojeniowego (Europejski Fundusz Obronny, EDF). Tylko częściowo natomiast mogła brać udział w pozabudżetowym Europejskim Instrumencie na rzecz Pokoju, z którego w ostatnich miesiącach finansowane były m.in. dostawy broni wysyłane przez państwa UE na Ukrainę.

- W związku z dalszym rozwojem unijnej polityki bezpieczeństwa w duńskiej klasie politycznej rosło przekonanie, że brak wpływu na kształtowanie unijnej polityki bezpieczeństwa i nieuczestniczenie w unijnych misjach i operacjach oraz w projektach unijnej współpracy wojskowo-przemysłowej nie leży w interesie kraju. Przystąpienie Danii do WPBiO pozwoli nie tylko na dołączenie do istniejących formatów kooperacji, lecz także na skorzystanie z nowych – zaproponowanych w maju przez Komisję Europejską – inicjatyw wspierania wspólnych zakupów sprzętu wojskowego, które są obecnie przedmiotem dyskusji z państwami członkowskimi.
- Odstąpienie od klauzuli opt-out w odniesieniu do WPBiO nie przełoży się na fundamentalną zmianę kierunku duńskiej strategii bezpieczeństwa. Pomimo niewielkich sił kraj jest aktywnym członkiem NATO i z pewnością organizacja ta pozostanie filarem jego polityki obronnej. Siły Zbrojne Danii regularnie biorą udział w ćwiczeniach sojuszniczych na Morzu Północnym i na Bałtyku. W czasie narastającego kryzysu w relacjach z Rosją, a następnie po jej inwazji na Ukrainę wzmocniono duńskie kontyngenty w Estonii i na Łotwie. Duńskie lotnictwo regularnie bierze udział w misji NATO Baltic Air Policing. Niemniej w krajowej debacie referendalnej istotną rolę odegrała sfera symboliczna, a według narracji władz społeczeństwo zadeklarowało gotowość wzięcia przez państwo większej odpowiedzialności za integrację europejską.